

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 lutego 2025 r.,
sprawy **P.D., N.N. i M.J.**,
uniewinnionych z art. 286 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
subsidiarnego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 12 kwietnia 2024 r., sygn. akt II AKa 449/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Sosnowcu
z dnia 26 kwietnia 2023 r., sygn. akt IV K 95/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego Przedsiębiorstwo "B." sp.j. w D. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Sosnowcu wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2023 r., sygn. akt IV K 95/22 uniewinnił P.D., N.N. i M.J. od popełnienia zarzuczonego im czynu

polegającego na tym, że „działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w D., w warunkach przestępstwa ciągłego i pełniąc kolejno funkcję Prezesów Zarządu N. Sp. z o.o., a to:

- a) P.D.- od 21 lutego 2019 r. do 28 marca 2019 r.;
- b) N. N.- od 28 marca 2019 r. do 12 czerwca 2019 r.;
- c) M.J.- od 12 czerwca 2019 r. do nadal;

doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mianem znacznej wartości pokrzywdzonej na łączną kwotę 343.583,66 zł poprzez wprowadzenie jej w błąd co do zamiaru i faktycznej możliwości zapłaty należności wynikającej z faktur wystawionych kolejno za zamówiony towar, tj. z faktur VAT nr [...]", tj. występuku z art. 286 § 1 k.k., rozstrzygając jednocześnie w przedmiocie kosztów procesu.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, zarzucając mu:

1. „obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na wynik sprawy a to art. 410 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z wyjaśnień oskarżonych celem wyjaśnienia zaistniałych w sprawie nieścisłości;
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na wynik sprawy a to art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, co doprowadziło do
3. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a to stwierdzenia, że oskarżeni nie wprowadzili swoim działaniem w błąd oskarżyciela posiłkowego co do sytuacji majątkowej oraz możliwości zapłaty za zamówiony towar a tym samym nie doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oskarżyciela subsydiarnego”.

W konsekwencji wniósł o uznanie oskarżonych za winnych zarzucanego im czynu i wymierzenie im kary wedle uznania sądu drugiej instancji, zobowiązanie oskarżonych solidarnie do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, a także obciążenie kosztami procesu za obie instancje, w tym kosztami zastępstwa procesowego związanymi z ustanowieniem przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego pełnomocnika z wyboru.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2024 r., sygn. akt II AKa 449/23 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, orzekając jednocześnie o kosztach postępowania drugoinstancyjnego.

Kasację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, który wyrok sądu drugiej instancji zaskarżył w całości, zarzucając mu *„rażące naruszenia prawa, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:*

- 1. art. 433 § 2 k.p.k. polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej z pominięciem analizy całego materiału dowodowego i podniesionych w apelacji wszystkich zarzutów, co przejawiało się w nierozpoznanie przez Sąd odwoławczy zarzutu sformułowanego w apelacji, którego przedmiotem było zakwestionowanie dokonanych ustaleń faktycznych co do braku wystąpienia zamiaru oszukańczego u oskarżonych, pomimo podnoszonych przez apelującego okoliczności wieloletniej współpracy gospodarczej między pokrzywdzoną a N. Sp. z o.o. i zaufaniu wybudowanemu przez pokrzywdzoną z P.D., co stanowiło bezpośrednią i zarazem jedyną przyczynę oferowania przez pokrzywdzoną N. Sp. z o.o. stali, charakteryzującej się natychmiastową zbywalnością na rynku, z odroczonym terminem płatności, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku, zapadłego z rażącą obrazą przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. podczas gdy prawidłowa, wszechstronna kontrola odwoławcza mogłaby doprowadzić do odmiennego rozstrzygnięcia;*
- 2. art. 457 § 3 k.p.k. przez skonstruowanie wyroku niemającego wartości rozstrzygnięcia instancji odwoławczej, bowiem uzasadnienie wyroku nie zawiera merytorycznego odniesienia się do zarzutów w zakresie błędnych ustaleń faktycznych co do wystąpienia zamiaru oszukańczego u oskarżonych postawionych w apelacji, wobec uznania przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, że takiego zarzutu nie sformułowano, co uniemożliwia kontrolę poprawności rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku;*
- 3. art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 456 k.p.k. polegające na nieuwzględnieniu zarzutów apelacyjnych wobec treści wniosku apelacyjnego z uwagi na treść*

art. 454 § 1 k.p.k. i uznaniu niemożności uwzględnienia zarzutów apelacyjnych z przyczyn proceduralnych, podczas gdy sąd odwoławczy nie jest związany wnioskami apelacyjnymi, a zatem istniała proceduralna możliwość uwzględnienia zarzutów apelującego i wydania stosownego rozstrzygnięcia wedle uznania Sądu Apelacyjnego w Katowicach, w tym w postaci uchylenia wyroku I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania”.

Końcowo wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania oraz zwolnienie oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego z obowiązku poniesienia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Oczywista bezzasadność dwóch pierwszych zarzutów wynika już z samego porównania treści apelacji wywiedzionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku. Lektura tego ostatniego nie pozostawia wątpliwości, że sąd *ad quem* odniósł się do wszystkich kwestii awizowanych w zwykłym środku odwoławczym, w tym prawidłowości poczynionych na etapie pierwszoinstancyjnym ustaleń faktycznych dotyczących braku zamiaru oszustwa po stronie oskarżonych (pkt 3.4. formularza UK2). Wbrew twierdzeniom autora kasacji poczynione w tym zakresie wywody są rzeczowe i wskazują na odrzucenie argumentacji zaprezentowanej w apelacji, która została uznana za polemiczną. Słusznie sąd odwoławczy zauważył, że sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. wyrok SN z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74; wyrok SN z dnia 10 maja 2005 r., WA 12/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 949; wyrok SN z dnia 10 czerwca 2010 r., WD 6/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1188; postanowienie SN z dnia 12 marca 2019 r., VI KZ

3/19). Jednocześnie podzielił stanowisko sądu *a quo*, iż pokrzywdzona spółka nie została wprowadzona w błąd zarówno co do faktycznej możliwości zapłaty (wykluczono to), jak i zamiaru zapłaty (nie stwierdzono na to dowodów) za zamówiony towar. Akceptując tok rozumowania sądu *meriti* w powyższym zakresie, sąd odwoławczy miał pełne prawo się do niego odwołać, unikając zbędnych powtórzeń (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KK 107/17; postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., V KK 511/20; postanowienie SN z dnia 27 lutego 2024 r., IV KK 33/24). Niemniej jednak zauważyć należy, że organ *ad quem* na tym nie poprzestał. Zwrócił bowiem uwagę na opinię biegłego z zakresu rachunkowości, z której wynika nie tylko, że spółka N. sp. z o.o. w czasie składania zamówień miała możliwość zapłaty, lecz także, iż główną przyczyną załamania finansowego spółki był wzrost w pierwszym kwartale 2019 r. należności z tytułu faktur niezapłaconych przez odbiorców wyrobów hutniczych. Co istotne, przyrost zobowiązań wobec pokrzywdzonej spółki stanowił mniej niż jedną trzecią całości, co przeczy tezie o podejmowaniu przez przedstawicieli N. sp. z o.o. działań oszukańczych akurat wobec tego konkretnego kontrahenta. Tym bardziej, że na 31 grudnia 2018 r. pokrzywdzona spółka była szóstym co do wielkości zadłużenia wierzycielem N. sp. z o.o. Również okoliczność, iż N. sp. z o.o. spłacała w tamtym czasie część zobowiązań wobec pokrzywdzonej spółki, podważała tezę aktu oskarżenia o działaniu oskarżonych z zamiarem wprowadzenia w błąd pokrzywdzonej co do zamiaru zapłaty. Przy ocenie tej uwzględniono zarówno fakt 10-letniej współpracy oskarżonych z pokrzywdzoną spółką, jak i niepoinformowania o zmianach w kierownictwie N. sp. z o.o. Twierdzenia skarżącego, że „*[w] sposób celowy i świadomy wykorzystana została luka czasowa w przekazywaniu pokrzywdzonej kolejnych informacji finansowych dotyczących kondycji finansowej spółki*” są gołosłowne i nie mogą podważyć prawidłowości ustaleń faktycznych co do znamion strony podmiotowej. Oczywistym jest, że zamiaru popełnienia przestępstwa nie wolno domniemywać ani się domyślać, lecz musi być on ustalony w sposób pewny, wykluczający jakąkolwiek wątpliwość (zob. m.in. wyrok SN z dnia 5 listopada 2009 r., II KK 124/09; postanowienie SN z dnia 15 marca 2017 r., II KK 70/17; postanowienie SN z dnia 6 grudnia 2023 r., IV KK 430/23; wyrok SA w Łodzi z dnia 2 lipca 2021 r., II AKa 118/21, OSAŁ 2022, nr 1, poz. 185; wyrok SA w

Poznaniu z dnia 18 października 2022 r., II AKa 3/22; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11 maja 2023 r., II AKa 90/23). W tej sytuacji przeprowadzoną kontrolę odwoławczą uznać należało za rzetelną i spełniającą kryteria określone w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Całkowicie nietrafiony był również zarzut drugi w zakresie w jakim sprowadza się do literalnego odczytania przez sąd *ad quem* zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych podniesionego w *petitum* apelacji, bez uwzględnienia treści uzasadnienia skargi. Podzielić należy pogląd, iż uchybienia podniesione w środku odwoławczym pochodzącym od podmiotu kwalifikowanego to uchybienia wskazane w jego zarzucie. Wszystkie inne, dodatkowe tezy dowodzone w uzasadnieniu takiego środka, wykraczające poza literalne brzmienie zarzutu nie muszą, a nawet nie mogą być przedmiotem analizy sądu odwoławczego. Ich uwzględnienie godziłoby bowiem w jeden z filarów procesu karnego – zasadę *reformationis in peius*. Wprawdzie w judykaturze dopuszcza się możliwość oceny rzeczywistego zakresu zaskarżenia i treści zarzutu z uwzględnieniem treści art. 118 § 1 i 2 k.p.k., niemniej jednak stanowisko to nie ma zastosowania przy ocenie środka zaskarżenia pochodzącego od podmiotu kwalifikowanego, składanego na niekorzyść oskarżonego, z uwagi na bardzo rygorystyczne brzmienie art. 434 § 1 k.p.k., który wolę zaskarżenia w szerszym zakresie nakazuje wyrazić w precyzyjnie sformułowanym zarzucie, przez wskazanie konkretnego uchybienia, nie zaś w jego uzasadnieniu (*vide* wyrok SN z dnia 4 października 2012 r., WA 20/12). Za taką wykładnią o charakterze gwarancyjnym przemawia także zasada sprawiedliwego procesu, znajdująca swoje zakotwiczenie konstytucyjne (w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), jak i konwencyjne (w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). Niezależnie od powyższego godzi się zauważyć, że lektura uzasadnienia apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego nie pozwala na jednoznaczne i niebudzące wątpliwości stwierdzenie, że zarzucił on błąd w ustaleniach faktycznych polegający nie tylko na wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd „co do sytuacji majątkowej oraz możliwości zapłaty za zamówiony towar”, lecz także „co do zamiaru zapłaty”. Powyższe rozważania mają jednak w niniejszej sprawie charakter wyłącznie akademicki, gdyż niezależnie od dostrzeżonych przez sąd odwoławczy niedostatków apelacji,

ostatecznie odniósł się on również do kwestii braku zamiaru zapłaty za faktury (*vide* pkt 3.3. uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Co się zaś tyczy zarzutu trzeciego to zgodzić się należy, że sąd odwoławczy nie jest związany wnioskami apelacyjnymi, a zatem ich sformułowanie z naruszeniem art. 454 § 1 k.p.k. nie stoi na przeszkodzie wydaniu wyroku kasatoryjnego. Skarżący zdaje się jednak zapominać, że to nie ograniczenie wynikające ze wskazanego przepisu legło u podstaw utrzymania w mocy orzeczenia pierwszoinstancyjnego, a stwierdzona niezasadność zarzutów apelacyjnych. Kwestia sprzeczności wniosków apelacyjnych z art. 454 § 1 k.p.k. została wytknięta apelującemu jedynie dodatkowo. Potwierdza to lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie przy każdym z omawianych zarzutów sąd odwoławczy stwierdził: *„Nie tylko wobec niezasadności zarzutów apelacyjnych, związane z nim wnioski nie mogły zostać uwzględnione. Wniosek pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego zawarty w apelacji był wprost sprzeczny z art. 454 § 1 k.p.k., wedle którego sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który nie został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie. Jego realizacja byłą więc proceduralnie niemożliwa”*. W tej sytuacji zarzut rażącego naruszenia art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 456 k.p.k. nie mógł znaleźć akceptacji.

Reasumując, skarżący nie wykazał, aby sąd *ad quem* dopuścił się rażącej obrazy przepisów wskazanych w kasacji, która do tego miałaby istotny wpływ na treść orzeczenia. Z tych też względów, nie stwierdzając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego jako oczywiście bezzasadną, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając tego ostatniego, zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. Podkreślić należy, że oskarżyciel posiłkowy subsydiarny nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na jego trudną sytuację, a jednocześnie stać go na ponoszenie kosztów pełnomocnika z wyboru.

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji postanowienia.

[WB]

[r.g.]